

# Halina Ćwirko



*Dr nauk medycznych Halina Ćwirko, związana z ochroną zdrowia pracujących, także w kontekście ergonomii pracy. Jest m.in. członkiem i założycielem Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego, a obecnie jego honorowym prezesem. Stworzyła własną metodę oceny stanowisk pracy. Ma bogaty dorobek publikacyjny.*

Nagroda Głównego Inspektora Pracy

***W jakim miejscu jest dziś ochrona zdrowia pracujących, którą Pani zawodowo zajmowała się przeszło pół wieku?***

Obecnie dużo się na ten temat mówi, a zbyt mało robi. Jako lekarz zakładowy, nie tylko przyglądałam się, w jaki sposób ludzie pracują, ale także uzupełniałam wiedzę o techniczne zagadnienia. To było konieczne, by przekonać decydentów do wprowadzania zmian. Wspólnie z technikami poprawialiśmy bezpieczeństwo pracy przy obrabiarzach, tokarkach i innych urządzeniach. Bardzo przydała się wiele lat temu tzw. lista dortmundzka, będąca pierwowzorem dzisiejszej listy kontrolnej.

***Czy przemysłowa, zakładowa służba zdrowia to przeżytek? Tak niektórzy uważają.***

Są w błędzie! Służba medycyny pracy, bez względu na nazwę, jest niezbędna. Dziś przecież są wcale nie mniejsze zagrożenia, niż kilkadziesiąt lat wcześniej. Dotyczą różnych miejsc pracy, także w urzędach czy w biurach, choć tam są innego typu zagrożenia. Medycyna pracy jest wręcz niezbędna dla prawidłowego rozwoju wytwórczości produkcyjnej. Jeżeli człowiek będzie pracował w nieodpowiedniej pozycji, tempie czy w złym oświetleniu, zapyleniu, bez odpowiedniego oprzyrządowania, to efektem jego pracy będzie po prostu bubel.

***Zdarza się, że pracodawcy dostarczając ten problem, finansują pracownikom dodatkową opiekę lekarską.***

Za to należałoby ich chwalić. Myślę jednak, że o wiele ważniejsza jest opie-

ka lekarza medycyny pracy, który byłby najbliższym miejscem pracy pracownika. Tylko wtedy miałby szansę poznać stanowisko pracy, dostrzec różne zagrożenia, a więc i właściwie przeciwdziałać im. Ważne byłoby, żeby lekarz kwalifikujący pracownika na dane stanowisko pracy, miał czas obejrzeć je i dokonać właściwej oceny. Teraz się tego nie robi, dlatego nie może dziwić liczba schorzeń związanych z pracą, chorób zawodowych czy wypadków przy pracy.

***Była Pani prekursorką badań ergonomii korekcyjnej i koncepcyjnej w przemyśle maszynowym. Na czym one polegały?***

Pierwsze, jak sama nazwa wskazuje, polegały na korygowaniu nieprawidłowości. W praktyce wyglądało to tak, że przyglądałam się pracującym przy danej maszynie i sposób pracy konfrontowałam z ich schorzeniami. Okazywało się, że np. skrzywienie kręgosłupa wiązało się z wykonywanymi ruchami czy obciążeniem przy maszynie. Ergonomia koncepcyjna polegała natomiast na opracowywaniu takich rozwiązań technologicznych lub konstrukcyjnych w fazie projektowania, które pozwoliłyby zapobiec różnego rodzaju schorzeniom.

***Bardzo bogata jest lista Pani dokonań zawodowych. Które szczególnie Pani sobie ceni?***

Najbardziej cieszę się z tego, że we wszelkich działaniach zawsze najważniejszy był dla mnie człowiek. Zarówno ten pracujący przy maszynach, jak i ten zagrożony śmiercią podczas epidemii ospy, w zwalczaniu której brałam udział jako lekarz zakaźnik, ochotnik.